



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 15 (1112) • J • ROK LIX • 10 IV 2016 • TORUŃ

w numerze:

Szafarze Komunii św.

On jest Drogą – Triduum Paschalne
z Księżmi Biskupami

Dotknąć miłosierdzia

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Wpatrujemy się oczyma wiary
w Drzewo Życia, krzyż
opromieniony Chrystuso-
wym zmartwychwstaniem,
i doświadczajmy na nowo
tajemnicy naszego odrodze-
nia.

Bp Andrzej Suski

Miłość – teraz i zawsze

Życie. Miłość. Radość. Codzien-
ność. Obowiązki, decyzje, czyny –
małe wielkie podejmowane każ-
dego dnia. One właśnie stanowią
o istocie naszego człowieczeństwa,
o tym, jak reagujemy, jacy tak
naprawdę jesteśmy. Dziś Chrystus
przypomina, że we wszystkich dzia-
łaniach najważniejsza jest miłość,
miłość Boga, drugiego człowieka
i siebie. I tak jak przed wiekami
św. Piotra, pyta każdego z nas: Czy
miłujesz Mnie? (por. J 21, 16).

Wobec tajemnicy Miłości sta-
jemy w 3. niedzielę wielkanocną
i rozpoczynający się dziś Tydzień
Biblijny pod hasłem: „Gdy usły-
szeli Ewangelię, przyjęli chrzest
w imię Pana Jezusa” (por. Dz 19,
5). W roku 1050. rocznicy Chrztu
Polski siostry pasterki z Jabłono-
wa-Zamku każdego dnia rano
wraz z podopiecznymi odmawiają
modlitwę odnowienia przyrzeczeń
chrztu świętego i zgodnie z pra-
gnieniem papieża Franciszka
przypominają sobie datę własne-
go chrztu. Pamiętają bowiem, że
założycielka bł. Maria Karłowska
doceniała wartość tego daru łaski.

Odpowiedzią na pytanie Jezusa
może być podjęcie postanowienia
wielkanocnego, takiego jak lektura
Pisma Świętego, adoracja czy udział
w Mszy św. w tygodniu. Bóg bowiem
nie umarł. Bóg żyje. Jest dob-
ry teraz i zawsze. Czeki na naszą
miłość... **Beata Pieczykura**



Michał Maciejewski

Przez chrzest zostajemy odrodzeni jako dzieci Boże

UŚWIĘCAJĄCE TCHNIENIE BOŻE

W kwietniu dotykamy nie-
złębionego Bożego Miło-
sierdzia, które 1050 lat
temu pochyliło się nad polską
ziemią, nad polskim narodem
i dotknęło go łaską niezwykłą –
łaską chrztu, która uczyniła
z niego lud nowy, lud chrześci-
jański, lud Chrystusowy.

W myśli Bożej przedziwne
łączą się dwa jubileusze – Rok
Miłosierdzia i 1050. rocznica
Chrztu Polski. Abp Wojciech
Polak, prymas Polski, zauwa-

żył, że potrzebny jest ten jubi-
leusz, bo we współczesnym życiu
Kościoła, Polski i Europy daje się
odczuć wyraźną potrzebę głębo-
kiej odnowy. Jej początkiem może
być powrót do źródeł chrztu.

Czym jest chrzest?

Chrzest według Katechizmu
Kościoła Katolickiego jest „funda-
mentem całego życia chrześcijań-
skiego, bramą życia w Duchu”.
Chrzest gładzi grzechy, daje życie

nadprzyrodzone (łaskę uświęca-
jącą); zostajemy odrodzeni jako
synowie Boży. Czyni nas ponadto
członkami Kościoła katolickie-
go i daje udział w kapłaństwie
Chrystusa. Katechizm mówi, że
„stajemy się uczestnikami Jego
posłania” (por. KKK 1213).

Pan Jezus podkreśla koniecz-
ność przyjęcia chrztu: „Kto uwie-
rzy i przyjmie chrzest, będzie zba-
wiony” (Mk 16, 16), „Jeśli się ktoś

dokończenie na str. VIII

TORUŃ



Ks. Paweł Borowski

Ulicami toruńskiej Starówki przeszli wierni, rozważając Drogę Krzyżową. W nabożeństwie uczestniczyli bp Andrzej Suski, bp Józef Szamocki oraz duchowni – przedstawiciele bratnich Kościołów chrześcijańskich

CHEŁMŻA



Wojciech Wichnowski

Po raz szósty na ulicach miasta zostało odprawione nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Krzyż nieśli m.in. przedstawiciele młodzieży

ULICAMI PARAFII

W piątek przed Niedzielą Palmową 18 marca na ulicach wielu parafii diecezji toruńskiej odbyły się nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Krzyże nieśli kapłani, ministranci i lektorzy, dzieci i młodzież, mężczyźni i kobiety. Wszyscy pragnęli choć w niewielkim stopniu współuczestniczyć w męce Chrystusa i dać świadectwo swojej wiary w Zbawiciela, dawcę miłosierdzia

jk

GRUDZIĄDZ



Gerard Szukay

Prawie 2 tys. wiernych wzięło udział w dorocznej Drodze Krzyżowej ulicami Grudziądza. Nabożeństwo zakończyło się koncertem w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

RYŃSK



Elżbieta Czapiewska

Wierni z Ryńska i okolicznych miejscowości uczestniczyli w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, której przewodniczył proboszcz ks. kan. Sylwester Ćwikliński

TORUŃ

Szafarze Komunii św.

W diecezjalnym sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu 19 marca bp Andrzej Suski udzielił posługi stałego akolity 17 mężczyznom pochodzącym z diecezji toruńskiej. Zakończyło to 2-letni okres spotkań formacyjnych prowadzonych przez diecezjalnego duszpasterza służby liturgicznej ks. Dawida Urbaniaka oraz dk. Waldemara Rozyńskiego.

Uroczystość zgromadziła kapłanów z parafii, z których pochodzą akolici, ich rodziny i przyjaciele, którzy pragnęli swoją obecnością, modlitwą wesprzeć nowo mianowanych akolitów. Korzenie tej posługi, która łączy się ściśle z Eucharystią, wywodzą się ze starożytności chrześcijańskiej. Dziś akolita wezwany jest przede wszystkim do troski o służbę ołtarza i może pomagać kapłanowi

w udzielaniu wiernym Komunii św. jako jej nadzwyczajny szafarz, najważniejszą jego posługą jest zanoszenie Komunii św. chorym.

Podczas ceremonii Ksiądz Biskup podawał każdemu akolicie patenę z chlebem oraz kielich z winem, mówiąc: „Przyjmij naczynie z chlebem i kielich z winem do sprawowania Eucharystii i tak postępuj, abyś mógł godnie służyć Kościołowi przy stole Pańskim”. W homilii, nawiązując do przypadającej tego dnia uroczystości św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, przypomniał, że chrześcijanin naśladowujący Opiekuna Świętej Rodziny daje jasne świadectwo swemu powołaniu, a służąc Chrystusowi i Kościołowi, buduje swoje życie na trwałym fundamencie wartości ewangelicznych. Podobnie jest



Nowi akolici z bp. Andrzejem Suskim

z akolitami, którzy zdecydowali się na posługę przy stole Eucharystii. – Przez wstawiennictwo św. Józefa – mówił Biskup Andrzej – modlimy się z nimi i za nich, by

radośnie wypełniali swoją służbę w Kościele, a także w intencji ich rodzin i wspólnot parafialnych, gdzie będą posługiwać.

Anna Głos

Nowi ministranci i lektorzy

TORUŃ

W kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu 19 marca podczas Mszy św. 71 ministrantów z naszej diecezji zostało ustanowionymi lektorami. Uroczystości przewodniczył ks. kan. Dariusz Zagórski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu.

Przygotowania odbywały się w poszczególnych rejonach duszpasterskich: toruńskim, grudziądzkim, brodnickim. Odpowiedzialnymi za formację byli ks. Dawid Urbaniak, ks. Andrzej Jankowski i ks. Tomasz Recki. Kandydaci przez spotkania nabywali praktycznych umiejętności, sumiennie pogłębiali formację duchową. Ksiądz Rektor w homilii podkreślił, iż nowo ustanowieni lektorzy przez swoją posługę przy ołtarzu stają się świadkami dla innych, jak kochać Boga i służyć człowieko-

wi. Zachęcał do osobistej lektury Pisma Świętego oraz otwarcia serc na wezwanie Chrystusa: „Pójdź za Mną”. Po uczcie duchowej ks. kan. Zagórski zaprosił wszystkich uczestników Liturgii do seminaryjnego refektarza na agapę. Lektorom życzymy, aby powierzone im zadanie głoszenia Słowa Bożego wypełniali gorliwie i sumiennie na chwałę Bożą.

Ks. Dawid Urbaniak



Nowo promowani

CHEŁMŻA

Podczas Mszy św. Wieczerzy Pańskiej w konkatedrze Trójcy Świętej w Chełmży ślubowanie złożyli nowi ministranci i lektorzy. Grono ministrantów powiększyli: Daniel Bering, Michał Bajiński, Dawid Pilecki,

Szymon Narloch, Dawid Hapke, Dawid Kotlarz, Dorian Kucharczyk i Oliwier Wilczyński. Posługę lektorską pełnią: Jan Kosatka, Michał Kosatka, Hubert Paluch, Aleksander Rakowiecki i Kacper Wilczyński. **(w-w)**



Przekazanie księgi Ewangelii



Bp Andrzej Suski dokonuje gestu obmycia nóg w katedrze Świętych Janów w Toruniu. Gest umywania nóg jest wyrazem miłości i gotowości służby. Naśladowanie Chrystusa pochylającego się nad człowiekiem to droga miłości wskazana przez Tego, który przebacza i przywraca godność dziecka Bożego

ON JEST DROGĄ

Triduum Paschalne to szczególny czas, w którym pochylamy się nad największą tajemnicą naszej wiary. Wędrówka z Chrystusem rozpoczynająca się w Wielki Czwartek prowadzi nas od Wieczernika, przez trwogę Ogrójca, zniewagę i odrzucenie w pałacu Piłata, drogę krzyżową, aż na szczyt Golgoty. Droga

jednak nie kończy się tutaj, lecz wiedzie nas do pustego grobu, który staje się niemyim świadkiem Zmartwychwstania. Kto wytrwa na tej drodze do końca doświadcza cudu Wielkiej Niedzieli. Wówczas przekonuje się, że droga się nie skończyła. Ona trwa nadal. Jej celem jest niebo!

Karol Fetka



Wiesław Ochotny

Biskup Andrzej przewodniczy Drodze Krzyżowej w Wielki Piątek w kościele pw. św. Jakuba w Toruniu. Nie wystarczy zapłakać nad krzyżem Chrystusa, nie wystarczy patrzeć na Jego przebite ręce i nogi. Trzeba jeszcze ten krzyż uczynić swoim i pozwolić się przybić do niego. Kto razem z Chrystusem wejdzie na drogę zbawienia, ten doświadczy przebaczącej miłości



Bp Józef Szamocki podczas modlitwy przy grobie Pańskim w katedrze Świętych Janów. Nie da się zabić miłości. Nie da się jej skrupować i zamknąć w grobie przywalonym ciężkim kamieniem. Ona zawsze powstaje, wychodzi z grobu, stając się drogą ku życiu trwającemu na wieki



SAI

Biskup Andrzej przewodniczy procesji rezurekcyjnej w katedrze toruńskiej. „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przez Mnie” (J 14,6)

DOTKNAĆ MIŁOSIERDZIA

TOMASZ STRUŻANOWSKI

Męka i zmartwychwstanie Chrystusa są punktem zwrotnym w historii świata. 2 tys. lat temu na świat wylane zostało miłosierdzie Boga. Podczas misterium Męki Pańskiej w Grębocinie było ono na wyciągnięcie ręki. Każdy mógł dotknąć miłosierdzia

Docieram na plac lekko spóźniony, nie na tyle jednak, by nie być świadkiem sceny otwierającej misterium. Właśnie trwa rozmowa, w której Jezus zachęca św. s. Faustynę do rozważania Jego męki. Posłuszna temu wezwaniu zatapia się w modlitwie. Po chwili zostaje przeniesiona na drogę, którą Chrystus właśnie wjeżdża triumfalnie do Jerozolimy i odtąd towarzyszy Mu przez wszystkie etapy drogi na krzyż. Wraz z nią kolejne sceny obserwuje 4-tysięczny tłum widzów, którzy przybyli do Grębocina na zorganizowane po raz ósmy misterium Męki Pańskiej.

Nie być gapiem

No właśnie: Czy to jest tylko tłum widzów obserwatorów, religijnych kibiców? Trzeba przyznać, że twórcy misterium działają ze sporym rozmachem i robią wiele, aby wytrącić przybyłych z roli biernych odbiorców. W przedstawieniu bierze udział ok. 200 aktorów i statystów; ci ostatni, wmieszani w tłum, swoim zachowaniem i okrzykami często wręcz prowokują do żywych, spontanicznych reakcji. – Precz z Nim! Zabić Go! – wrzeszczy zniecierpliwiony obok mnie mężczyzna, gdy prokurator Piłat przeżywa rozterki i usiłuje uratować Jezusa z rąk Żydów. Wtórują mu liczne okrzyki, poprzez które nieśmiało przebijają się nieliczne głosy biorące Jezusa w obronę. Rodzi się myśl: A jak to wyglądałoby teraz, w naszych czasach? A po chwili poprawka do tej refleksji: A jak to wygląda w naszych czasach? Ilu jest takich, którzy robią wszystko, by

skazać Jezusa na śmierć, usunąć Go, wyrzucić poza nawias życia społecznego, z Polski, z Europy, a ilu takich, którzy robią coś, aby tak się nie stało? Jak my, chrześcijanie, zachowujemy się na współczesnych placach przed pałacami Piłata?

śmierć Zbawiciela, pędzony brutalnie i głośno obrażany, podąża ich śladem, gdy do członków Wysockiej Rady przybiega roztrzęsiony Judasz i rzuca pod ich nogi swoją krwawą zapłatę. Oto przykładowe poboczne sceny, które widzą tylko niektórzy. Obszerność placu pozwala na to, aby historię Jezu-

przed komputerami, i to już coś znaczący.

W tym roku aura jest łaskawa. Nie pada deszcz, nie wieje przenikliwy wiatr, plac nie tonie w zaspach, jak kilka lat temu. Ale temperatura oscylująca wokół zera stopni nie rozpieszcza; nie wątpię, że wielu odtwórcom, grającym w sandałach nałożonych na boso stopy, musi być zimno. Tylko niektórym z nich role pozwalają posiedzieć przy jednym z licznych ognisk.

Wykonało się!

Historia Zbawiciela dopełnia się. Rozlega się odgłos wbijanych gwoździ. Krzyż z wiszącym na nim Jezusem nagle wyrasta ponad morze ludzkich głów; błękit po nim krwistoczerwony blask reflektora. Plac przenika głęboka cisza, którą przerywają ostatnie słowa Jezusa. Koniec. Wykonało się. Jeszcze tylko przeniesienie do grobu i będzie można się rozejść do domów, wznowić przedświąteczne porządki...

I oto powracamy do św. s. Faustyny, która przez cały ten czas trwała w swojej wizji, pogrążona w modlitwie, zapomniana przez uczestników misterium. W przemijający sposób wybucha płaczem i żalem nad tym, co Jezus wycierpiał, nad hańbą, której doświadczył i nadal doświadcza z ludzkich rąk. Ale zaraz potem słyszy pocieszenie z ust Jezusa zapewniającego, że jest zmartwychwstaniem i życiem.

Czas wracać do domu. Nazajutrz rozpocznie się Triduum Paschalne. Misterium w Grębocinie niewątpliwie pozwoli w nie dobrze wejść.



Oto Człowiek

Wiesław Ochotny

Ewangelia w zasięgu ręki

Poszczególne sceny przebiegają w kolejności wytyczonej przez ewangeliczny zapis. Większość z nas posuwa się zgodnie z głównym nurtem narracji, podkreślonym mocną, barwną iluminacją i doskonale dobraną muzyką. Niektórzy mają jednak okazję ujrzeć wątki poboczne. Jezus, prowadzony przed sąd, mija dwóch łotrów, wleczonych na Golgotę. Kiedy śledzimy przebieg procesu, oni już są krzyżowani. Skazany na

sowej męki ukazać wielowątkowo, nakładając te wątki na siebie.

Ciekawą rzeczą jest przypatrzenie się ludzkim reakcjom. Dominuje zamyślenie, zaduma, modlitewne wyciszenie. Rodzice po cichu objaśniają sens poszczególnych scen dzieciom trzymanym za rękę lub na barana. To jest ta szansa naturalnego wprowadzenia dzieci w tajemnice wiary. Marginalnie zdarzają się głośne rozmowy, niektórzy nastolatki swoim zachowaniem wydają się podkreślać dystans do misterium, ale z drugiej strony są tutaj, a nie

BYDGOSZCZ – TORUŃ

EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA

Z Bydgoszczy do Torunia po raz kolejny wyruszyła Ekstremalna Droga Krzyżowa. Blisko pół tysiąca wiernych podjęło trud rozważań męki Jezusa podczas nocnej wędrówki liczącej 44 km i wiodącej przez Strzyżawę, Ostromecko, Wałdowo Królewskie, Skłudzewo, Łążyn, Zamek Bierzgłowski, Leszcz, Świerczynki i Toruń. Uczestniczki z Ostromecka wspominają: – Decydując się na udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej, nie sądziłyśmy, że będzie aż tak trudno. Wielokrotnie pokonywałyśmy podobne odległości, ale nigdy nie odczuwałyśmy tak silnego zmęczenia, niemalże wyczerpania. Doświadczenie tego trudu odcytujemy jako ogromną łaskę.

To trochę tak, jakby Pan Jezus dał nam niejako doświadczyć części z Jego cierpienia. Nie miałyśmy ciężkich plecaków, a niesiony przez nas symboliczny krzyż był zrobiony z listewek, lecz mimo to bardzo bolały nas barki, ale uświadomiłyśmy sobie, że przecież to jest nic w zestawieniu z tym, co czuł Pan Jezus – zbity, poraniony, zakrwawiony i nie z krzyżem z listewek, ale ciężką belą na ramionach, z ciężarem naszych win. Dziękujemy, że mogliśmy być uczestnikami takiej właśnie Drogi Krzyżowej i zachęcamy innych do wzięcia udziału w przyszłym roku. Wierzymy, że przyniesie ona błogosławione owoce w naszym życiu.

Hanna Piekut

KAZANICE

MISTERIUM PASYJNE

W Wielką Środę 23 marca setki mieszkańców Kazanice k. Lubawy towarzyszyły Jezusowi od pierwszej do ostatniej stacji Drogi Krzyżowej. Misterium pasyjne było inscenizowane przez uczniów Gimnazjum im. kard. Stanisława Dziwisza w Kazanicach.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ze scenami pasyjnymi rozpoczął

proboszcz ks. Szczepan Modliborski w kościele parafialnym pw. św. Jakuba, a do rozważań męki Pańskiej wprowadził dyrektor szkoły Andrzej Chołaszczyński. W nabożeństwie wzięli także udział druhowie z ochotniczych straży pożarnych oraz przedstawiciele lokalnych organizacji.

W inscenizacji uczestniczyło kilkunastu młodych aktorów. W postać Zbawiciela wcielił się Jakub Borkowski, a Maryi Magdalena Górską. Myśli współczesnego człowieka wygłaszał modlącym się przy każdej stacji Kamil Szulc. Nad całością czuwali nauczyciele Elżbieta Szulc i Andrzej Chołaszczyński. Zespół Szkół w Kazanicach i parafia pw. św. Jakuba dziękują Warsztatom Terapii Zajęciowej z Lubawy za wypożyczenie strojów, a wszystkim za wspólną modlitwę. **ach**



Mariusz Zadrogą

Złożony w ręce Matki



Barbara Kozłowska

Wydarzenia misterium rozgrywały się m.in. na ulicach Grudziądza

GRUDZIĄDZ

Z MATKĄ BOLESNĄ

W parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio w Grudziądzu po raz czwarty przygotowano misterium wielkopostne. Popołudniowe godziny 11 marca zgromadziły na placu przykościelnym ok. tysiąc parafian, chcących uczestniczyć w męce Pana Jezusa.

W tym roku w szczególnie sposób podkreślono obecność Matki Bożej w drodze za Jezusem, dźwigającym krzyż. Rola Maryi została wskazana już w tytule misterium: „Dlaczego ukrzyżowaliście Moje Dziecko?”. Na to pytanie szukano odpowiedzi w przejmujących tekstach poetyckich, oddających cierpienie Jezusa i udrękę Jego Matki. Bolało każde słowo. Inspiracją były teksty literackie Charlesa Péguy. Napięcie potęgował blask płonącego ogniska i światło pochodni w ciemnościach.

Misterium przebiegło w pięciu aktach. Były to: „Przybycie Jezusa do Jerozolimy”, „Ostatnia Wieczerza”, „Getsemani”, „Przed Piłatem” i „Droga”. Parafianie głęboko przeżywali odgrywane treści ewangeliczne. Nie brakowało wzruszenia i łez, szczególnie podczas ukrzyżowania i złożenia Jezusa do grobu. Przejmowało każde słowo Matki Bolesnej kie-

rowane do Syna i człowieka, Jego oprawcy.

Wydarzenia rozgrywały się na placu przykościelnym, w ogrodzie za plebanią, kościele i na ulicach dzielnicy Tarpno, więc uczestnikami męki Pańskiej stawali się też przypadkowi przechodnie. Byli to ci, którzy wracali z pracy, robili zakupy w osiedlowych sklepikach. Ich także dotknął dramat cierpiącego Jezusa, uginającego się pod krzyżem. Przystawali więc na chodnikach i włączali się w mękę Pańską swoją obecnością i śpiewem pasyjnych pieśni.

W przedsięwzięciu udział wzięło ponad 70 aktorów, głównie byli to parafianie dorośli i młodzież. Przejmującą postać Maryi stworzyła Marlena Groszewska, a cierpiącego Jezusa – Miłosz Mąka (oboje po raz czwarty w tych rolach). Podczas Drogi Krzyżowej swoją obecność zaakcentowały też dzieci. Stroje występujących, scenografia i zaplecze techniczne to efekt pracy wielu parafian. Oprawę muzyczną zapewnił parafialny chór „Sursum corda” pod kierunkiem Krzysztofa Czechowskiego. Misterium zrealizowano według projektu literackiego i w reżyserii piszącej te słowa.

Helena Reczek

JABŁONOWO POMORSKIE

IDĘ ZA TOBĄ...

Wzgórze Jabłonowskie przy sanktuarium bł. Marii Karłowskiej po raz drugi stało się naturalną scenografią dla misterium wielkopostnego, które wystawiono w Wielką Środę (23 marca). Poprzedziła je Msza św., którą sprawował ks. kan. Grzegorz Tworzewski, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Jabłonowie.

Po Mszy św. z koncertem pieśni wielkopostnych wystąpił miejski chór „Lira” pod dyрекcją Andrzeja Derkowskiego. Następnie ok. 100-osobowa grupa aktorów amatorów przeniosła setki widzów do Jerozolimy sprzed 2 tys. lat. Gdy zapadł zmrok, scena pożegnania Chrystusa z Maryją rozpoczęła to szczególne przedstawienie. Maryja po raz kolejny w swym życiu mówiła: „Niech mi się stanie...”. A rzesze ludzi, którzy po ścieżkach wzgórza szli za Jezusem już nie jak widzowie, ale podobnie jak mieszkańcy Jerozolimy – świadkowie

tych wydarzeń. Następne sceny, rozgrywane wokół klasztoru Sióstr Pasterek, jak: Ostatnia Wieczerza wraz z modlitwą za Kościół, modlitwa w Ogrójcu, oskarżenia przed Sanhedrynem, sąd Piłata, droga krzyżowa, aż do ukrzyżowania, pozwoliły na nowo odczuć wartość daru miłosiernego Boga, ofiarowującego swego Syna „na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata”. Misterium zakończyło się sceną nadziei i fundamentu naszej wiary – spotkaniem Zmartwychwstałego z uczniami, który mówi: „Nie lękajcie się”. Słowo, obraz, dźwięk i muzyka współgrały ze sobą, pozwalając na głębokie przeżycia. Było to możliwe dzięki współpracy wielu osób: nauczycieli gimnazjum, pracowników Domu Kultury. Końcowa pieśń, do której włączyli się również widzowie, stała się niejako przesłaniem i prośbą skierowaną do Jezusa: „Ty tylko mnie poprowadź”.



Ostatnia Wieczerza przy klasztorze Sióstr Pasterek

Iga Kopaczewska

W rolę Chrystusa wcielił się Jakub Iwański. Maryję zagrała Magdalena Becmer, Apostoła Piotra Jakub Kirs, a Piłata Mateusz Słowik. Oprawę muzyczną i zespół wokalistów przygotowała Anna Berent. – Nie byłoby to możliwe, gdyby nie ogromna pomoc wielu ludzi oraz oczywiście sióstr pasterek – mówiła Justyna Prais, dyrektor Domu Kultury w Jabłonowie, jednocześnie autorka oraz

reżyser przedsięwzięcia. S. Gracjana Zborala CSDP, przełożona, powiedziała: – Niech to piękne Wzgórze Jabłonowskie zostanie w naszej pamięci właśnie tymi miejscami, które Chrystus uświęcił swoją męką i śmiercią, ale i zmartwychwstaniem. Na zakończenie przedstawicieli władz samorządowych złożyli mieszkańcom i gościom życzenia.

Aleksandra Wojdyło

ŚWIERCZYNKI

LEKCJE DLA DUSZY

Dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Leona Filcka w Świerczynkach w dniach 21-23 marca uczestniczyły w rekolekcjach

wielkopostnych prowadzonych przez kleryków WSD w Toruniu. Prowadzący, dzięki dobrej komunikacji, zyskali sobie przy-

chylności najmłodszych. Dzięki temu dzieci zostały przygotowane na zmartwychwstanie Jezusa. Sam Chrystus wskazał dzieci jako wzór przyjmowania królestwa niebieskiego. To one, dzięki prostocie i zaangażowaniu, są zdolne najgłębiej uczestniczyć w tajemnicach naszej wiary. Nauki prowadzone były w szkole i kościele. Ogromną radość sprawił najmłodszym śpiew piosenek religijnych, ilustrowany ruchem. Dzieci rozważały mękę Jezusa podczas Drogi Krzyżowej. Rekolekcje zakończyły się Mszą św. Pomogły one i uświadomiły potrzebę miłości do Boga, pozwoliły otworzyć się na drugiego człowieka.

Katarzyna Umińska

GRUDZIĄDZ

Z OBŁOKÓW NA ZIEMIĘ

Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu 20 marca zaprosiło mieszkańców do bazyliki pw. św. Mikołaja na koncert wielkopostny pt. „Z obłoków na ziemię”. Do licznie przybyłych słowo powitania skierował ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz miejsca, oraz dr hab. Anna Janosz-Olszowy, dyrektor Centrum Kultury Teatr.

Koncert rozpoczął Chór „Alla Camera” pod dyрекcją Mateusza Iwanowskiego. W drugiej części wieczoru wystąpili: Marek Strykowski (saksofony, flet prosty, śpiew), Cezary Chmiel (syntetyzatory), Tomasz Kudyk (trąbka). 11 recytacji wykonał aktor teatralny, filmowy i telewizyjny Jan Nowicki.

Zenon Zaremba



Katarzyna Umińska

Rozważanie męki Jezusa podczas Drogi Krzyżowej

UŚWIĘCAJĄCE TCHNIENIE BOŻE

dokończenie ze str. I

nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3, 5). Zatem z ustanowienia Chrystusa Pana chrzest jest środkiem udzielającym łaski.

Według św. Grzegorza z Nazjanzu chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga. Jest łaską, obmyciem odradzającym. Podkreśla to także bł. Matka Maria Karłowska, która ogromnie doceniała wartość daru łaski i zalecała nieustanną, czujną troskę o jej zachowanie w duszy.

Czym jest łaska?

Matka Karłowska w swoich rozważaniach mówi, że łaskę daje nam Bóg. Według św. Piotra łaska jest czymś najdoskonalszym w nieocenionych skarbach Bóstwa; wg św. Tomasza z Akwinu to jest poniekąd współudział w samej naturze Bożej, przeistoczenie człowieka w Boga, zarodek i początek chwały wiecznej w nas. To jest uświęcające tchnienie Boże w nas.

Łaska to nie jest tylko – jak mówią czasem – pomoc Boga udzielona ku zbawieniu. Pomoc jest skutkiem łaski, ale nie samą łaską. Łaska nie jest darem zewnętrznym duszy, ale jest połączona z istotą duszy. Jest to element nowy, dodany naszej naturze, zaleta nadprzyrodzona, która tkwi w samej duszy, w jądrze duszy, która na nią działa i na wszystkie jej władze, tak jak dusza sama działa na ciało i wszystkie członki jego. To jest Ojciec, Syn i Duch Święty, czyli Trójca Święta, która przez łaskę jest w chrześcijaninie – dopóki on nie żyje w grzechu.

„Popelniając grzech powszedni – tłumaczy Matka Maria – już pozbawieni jesteśmy łaski, która byłaby dana w nagrodę za przezwyciężenie się. Przychodzi nowa

pokusa, a nie mam tej łaski, którą mi Bóg przeznaczył i za pomocą której byłoby mi łatwo ją oddać, więc znowu może ulegnąć. Dusza osłabiona nowym upadkiem, czy potrafi odeprzeć silniejsze pokusy, jeżeli w Miłosierdziu swoim nie poratuje jej Bóg łaską, na

miał niewdzięczność wysusza łaski” – wyjaśnia błogosławiona.

Co łaska jest warta?

„To, co kosztowała: narodzenie ubogie, 33 lata cierpień, wszelkiego rodzaju boleści, zniewagi,



Zgodnie z pragnieniem założycielki bł. Marii Karłowskiej siostry pasterki starają się wytrwać w łasce chrztu

którą nie zasłużyła i której się stała niegodną? O mój Boże, zwróć mi, proszę, te łaski, które straciłam przez własną winę! Daj mi je odpokutować! Strzeż mnie, o dobry Jezu, łaską Twoją świętą, ukryj w Sercu swoim! Słaba, bezsilna – bez łaski Bożej nie mogłabym zwyciężyć najłżejszej pokusy. Ale z tą łaską, która jest konieczną i której Bóg nigdy nie odmawia, i owszem – pragnie ją wlewać jak najhojniej w serca nasze, z pewnością mogę się całą odmienić”.

„Różne są dary łaski” – pisze św. Paweł do Koryntian (por. 1 Kor 12, 5); zadaniem naszym – rozpoznawać w sobie te, jakimi Bóg nas obdarzył, i używać je na Jego chwałę i zbawienie dusz. Tym sposobem spełniamy wolę Bożą, której nieomylnym znakiem są łaski udzielone. „Wdzięczność za odebraną łaskę jest środkiem, aby jeszcze więcej otrzymać. Nato-

męki bez miary, wreszcie śmierć hańbiącą. To wszystko kosztowała łaska: życie Boga Człowieka. Bo On się cały dał, aby ją dla nas zdobyć. A my tak łatwo jej nadużywamy. I tę łaskę, tak drogo kupioną Bóg hojnie na mnie wylał, jakby Go nic nie kosztowała, owszem, jakbym to ja Jemu łaskę robiła, przyjmując ją. Czy dlatego, że tak hojnym jesteś, mój Boże, mam sobie łaski Twoje mniej cenić? Czy mam być mniej wdzięczną i mniej czułą dlatego, że Ty jesteś miłosiernym? Iluż łaskami mnie obdarzyłeś: od mego urodzenia, od chrztu mojego? Czy nawet policzyć, bym je mogła? Sam tylko Bóg zna ich liczbę i cenę” – pisze Matka Maria. Błogosławiona przestrzega przed nadużywaniem łask Bożych, mówiąc, że „żyć w oziębłości to nadużycie łask Bożych. Nadużywamy łaski, nie dając jej przynieść tych owoców,

które by przynieść mogła i nie ceniąc jej tyle, ile jest warta. Tylko w niebie zrozumiemy wszystko, co może zdziałać łaska w duszy, w której nie znajduje żadnej przeszkody – i do jakiej wtedy doskonałości i świętości doprowadzić ją może! O biedne łaski Jezusowe, jak się ludzie niegodnie z Wami obchodzą!!!”.

Zgodnie z pragnieniem swej Matki Założycielki, aby starać się usilnie o wierność i wytrwanie w łasce chrztu św., siostry pasterki każdego dnia rano, wspólnie ze swymi podopiecznymi, odmawiają modlitwę odnowienia przyrzeczeń chrztu św., przypominając sobie – za radą papieża Franciszka – datę swojego chrztu. Dotykając tego podłoża wszystkich łask, nabieramy sił, aby współpracować z każdą daną nam łaską. „Gdzie chrzest, tam nadzieja” – mówi hasło obecnego Roku Jubileuszowego. Nadzieja na wciąż nowe łaski. Módlmy się z bł. Matką Marią: „Klękam przed majestatem Twoim, Jezu Miłosierny – błagając Cię o te łaski. Na ich odebranie całe serce otwieram, całą duszą ich pragnąć! Oby przyszły i zapanowały we mnie, kierując każdym moim czynem”.

Oprac. s. Gaudiosa Dobrška CSDP

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85